



## O upamiętnienie profesorów lwowskich pomordowanych w 1941 r.

W nocy z 3 na 4 lipca 1941, zaledwie w parę dni po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lwowa, gestapo aresztowało wielu profesorów wyższych uczelni lwowskich, wraz z niektórymi członkami ich rodzin, a następnie dokonało egzekucji większości z nich u stóp Wzgórz Wuleckich, na których wznosi się Politechnika Lwowska i związane z nią miasteczko akademickie. Nie znamy dokładnej liczby zamordowanych. Było ich według bardzo uprawdopodobnionych obliczeń od 37 do 40 osób, a wśród nich 25 profesorów. Pozostałe osoby to przeważnie członkowie rodzin zamordowanych. Na przykład, prof. Roman Longchamps de Bérier został zamordowany wraz z trzema swoimi synami. Przypadkową ofiarą tej tragicznej nocy był Tadeusz Boy-Żeleński. W 1943 r. ciała ofiar ekshumowano, przewieziono do lasu i spalono; resztki zostały zmielone w pobliskim młynie żwirowym i rozsypane w jego okolicy.

W miejscu ich stracenia, tj. u stóp Wzgórz Wuleckich, został ustawiony całkiem prowizoryczny nagrobek, od dawna odwiedzany przez przebywających we Lwowie Polaków. W 1964 r. został ufundowany i ustawiony na placu Grunwaldzkim we Wrocławiu pomnik upamiętniający zamordowanych, ale ich nazwiska mogły być na nim umieszczone dopiero w 1981 r. W tym czasie wmurowano również tablice z nazwiskami ofiar w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego, a także w siedzibie Wrocławskiego Oddziału PAN oraz w Akademii Medycznej we Wrocławiu (12 nazwisk), także w gmachu głównym Politechniki Lwowskiej, a bodaj najwcześniej w Krakowie w kościele OO. Franciszkanów (1966).

W 2008 r. Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i Mer Lwowa Andrij Sadowy porozumieli się i podpisali list intencyjny w sprawie ustawienia w miejscu egzekucji godnego pomnika, którego projekt postanowiono wyłonić w trybie konkursowym. Realizację zadania powierzono Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu. Powołano Komitet Honorowy,

w którego składzie znalazł się prof. Andrzej Białas jako Prezes PAU. Na czele Sądu Konkursowego stanęli prof. Jarosław Hrycak ze Lwowa jako przewodniczący i prof. Tadeusz Luty z Wrocławia jako wiceprzewodniczący, a obecnie przewodniczący Komitetu Honorowego. W lipcu 2009 ogłoszono konkurs. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło w dniach 30 i 31 października 2009, a 2 listopada 2009 zostały ogłoszone wyniki. Na konkurs wpłynęło 28 prac: 20 z Polski i 8 z Ukrainy. Pierwsze miejsce zajął i będzie realizowany projekt prof. Aleksandra Śliwy z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Projektowany pomnik ma głęboką wymowę symboliczną. Przedstawia bramę zbudowaną z bloków kamiennych, z których każdy nosi numer jednego z przykazań Dekalogu. Z tej bramy wyłamuje się przykazanie piąte, grożąc zawaleniem całej dekalogowej konstrukcji, stanowiącej fundament naszej cywilizacji. Wewnątrz bramy znajduje się postument. Na nim, jakby na kartce papieru, widoczny jest rozkaz *erschließen* (rozstrzelać), a pod nim lista rozstrzelanych. Własną symbolikę ma mur za bramą i otwór w nim. To ściana śmierci i przejście poprzez Dekalog do innego świata.

Pomnik ma być odsłonięty w roku przyszłym, w 70-lecie potwornej zbrodni. Wszystkie formalności zostały już załatwione. Pozostał problem kosztów, które pokryje strona polska, a które wyniosą około 1,5 mln zł. Kwotę 900 000 zł zabezpieczyło w swoim budżecie miasto Wrocław. Resztę powinny stanowić środki społeczne, pochodzące z kwesty w dniu Wszystkich Świętych, a w szczególności ze sprzedaży wyemitowanych już cegiełek o nominałach 100, 50 i 20 zł.

**Cegiełki trafiły także do Krakowa i będą rozprawdane m.in. przy okazji Uroczystego Posiedzenia Naukowego Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 20 listopada 2010.**

JERZY WYROZUMSKI